



Ława. Dzierganie... lepsze niż psycholog? Zaglądamy za kulisy znanej pasmanterii, która właśnie rusza z wyjątkowym projektem!

data aktualizacji: 2026.10.13



Są takie lokalne biznesy, które znane są chyba wszystkim Ławianom. Ich nazwy przywodzą na myśl rzetelne rzemiosło, pasję do wykonywanej pracy i podejście, które sprawia, że klienci wracają. Pasmańteria PABI to właśnie jedno z takich szczególnych miejsc.

Dzisiaj panuje tu urodzinowa atmosfera - dokładnie 13 października wypada pierwsza rocznica przenosin PABI do nowej, bardziej przestronnej lokalizacji na ulicy 1 Maja 2, tuż przy skrzyżowaniu z ulicą Nowomiejską.



Ogółem firma istnieje już **od 36 lat**, tworząc – wśród wielu innych rodzinnych i prowadzonych z sercem przedsiębiorstw – gospodarczy krajobraz naszego miasta. Lata lecą, ale **pasji i nowych pomysłów tu nie brakuje!** Najlepszym na to dowodem są **warsztaty rękodzieła, dziergania i szydełkowania**, które ruszają już w październiku.

Twórcza rękoterapia i odskocznia od pędu codzienności

Nowa inicjatywa to propozycja stworzona z myślą o osobach, które **szukają chwili wytchnienia, chcą oderwać się od ekranów smartfonów, zredukować stres** i wejść w świat całkowitego, twórczego relaksu. Rękodzieło w naturalny sposób **łączy pokolenia, fantastycznie przeciwdziała samotności**, a przy okazji rozwija sprawność dłoni.

„Od zawsze, prowadząc tę firmę, myślałem o tym, by pasjonaci włóczki mieli w końcu swoje miejsce. Przestrzeń, w której będą mogli się po prostu spotkać, wspierać i wymieniać doświadczeniami” – opowiada nam Sławomir Rybiński, właściciel pasmanterii PABI.

„Można się całkowicie oderwać od dnia codziennego i zapomnieć o problemach. Nie sposób przerabiać oczka i myśleć jednocześnie o tym, co ugotuję jutro na obiad. Trzeba się skupić na pracy, przez co naturalnie odrywamy się od trosk i obowiązków” – dodaje.



Zajęcia poprowadzi **Grażyna Stolarska**, emerytowana pedagog i była dyrektor iławskiej "Trójki", a prywatnie prawdziwa pasjonatka rękodzieła, która chętnie podzieli się swoją ogromną wiedzą. Organizatorzy postawili na **bardzo przejrzyste zasady** - uczestnicy płacą **wyłącznie za czas trwania warsztatów (50 zł za dwie godziny)**, a nie za z góry narzucone materiały. Każdy sam decyduje, na jakich włóczkach chce pracować. Można je skompletować na miejscu, w **gwarantowanych, rynkowych cenach bez żadnych ukrytych "warsztatowych" narzutów**. A zestaw startowy to koszt zaledwie kilkunastu złotych.



Spotkania będą odbywać się w **kameralnych grupach, maksymalnie do 6 osób**, aby instruktorka mogła poświęcić czas każdemu uczestnikowi. Przygotowano dwa poziomy trudności: **grupę podstawową**, dla osób uczących się splotów zupełnie od zera, bez żadnej presji, oraz **profesjonalną**, gdzie rozpracowywane będą już trudniejsze schematy. Zapisy na pierwsze organizacyjne spotkania ruszyły - zgłoszenia przyjmowane są osobiście w sklepie, telefonicznie bądź mailowo. Pierwsze zajęcia grupy podstawowej odbędą się **20 października**, zaś grupy zaawansowanej **27 października, godzina 17:00**.

NOWE WARSZTATY RĘKODZIEŁADZIERGANIE I SZYDEŁKOWANIEZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

Osobiście w Pasmanterii PABI (Iława, ul. 1 Maja 2) telefonicznie pod numerem: **502 183**

593 albo mailowo: pabi@pabi.pl



Lokalny biznes, który skutecznie konkuruje z "masówką"

Warsztaty to nowy i ciekawy projekt - i jednocześnie okazja, aby spojrzeć nieco szerzej na samą pasmanterię, która na dobre **wpisała się w rynkowy krajobraz Iławy**.

„Nasze początki to czas przemian ustrojowych. Ja zawsze miałem smykałkę do handlu i widziałem ówczesne ogromne braki na rynku pasmanteryjnym. Zdecydowałem więc, że to będzie to. Początkowo nie przypuszczałem, że sklep będzie działał tak długo” - wspomina z uśmiechem początki swojej biznesowej drogi **Sławomir Rybiński**.

Mogłoby się wydawać, że w dobie potężnych sieci handlowych i wszechobecnych marketów lokalne biznesy stoją na straconej pozycji. Nic bardziej mylnego. **Konkurencyjność iławskiej pasmanterii opiera się na ciągłości oferty, autentycznej jakości i znajomości branży**, o czym dobitnie świadczy bogactwo barw i materiałów wypełniających sklepowe regały od podłogi aż po sufit. Poza

artykułami pasmanteryjnymi, drobnymi dodatkami i akcesoriami wykorzystywanymi głównie w krawiectwie, rękodziele oraz do wykańczania i ozdabiania odzieży, Iławianki znajdą tu bardzo szeroki wybór rajstop od polskich producentów.

„Chińskie markety i tanie sieciówki proponują towar szczątkowo. To są takie rzuty, często nie ma żadnej kontynuacji produktów. Klienci często przychodzą do mnie, bo w tamtych sklepach zabrakło im włóczki, a bez niej nie mają jak dokończyć robótki. Ja gwarantuję dostępność i to, że asortyment na moich półkach jest uzupełniany cyklicznie” – wyjaśnia właściciel PABI.

Ogromne znaczenie ma również jakość, która w przypadku internetowych zakupów **bywa ryzykowną loterią.**

„Ściągnąłem kiedyś w formie testu włóczkę z taniego portalu. Miała być w pełni naturalna. Po podpaleniu zapalniczką paliła się jak benzyna - czysty poliester. A przecież wiele dziewiarek robi sweterki czy kocyki dla dzieci, więc materiał musi być absolutnie pewny i bezpieczny” – zauważa przedsiębiorca.



Co ważne, lokalny sklep z powodzeniem **konkuruje także ceną.** Dzięki wypracowanym przez dziesięciolecia kontaktom z dostawcami **Iławianie mogą liczyć na doskonałe warunki.**

„Fajnie, że w małym sklepie można podejść, dotknąć materiału i sprawdzić go na żywo. A nasze ceny? Są w 100 procentach rynkowe, a nierzadko nawet niższe niż te proponowane na popularnych platformach aukcyjnych w Internecie” – podsumowuje Sławomir Rybiński.

36 lat nieprzerwanej działalności jego pasmanterii PABI to najlepszy dowód, że lokalne, prowadzone z pasją firmy nadal mają ogromną siłę przebicia i **potrafią wygrywać jakością produktu i obsługi.**

Artykuł promocyjny.

~~galeriaspc~~12061~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/83213-ilawa-dzierganie-lepsze-niz-psycholog-zagladamy-za-kulisy-znanej-pasmanterii-ktora-wlasnie-rusza-z-wyjatkowym-projektem>